

Trzeba będzie dostosować się do wymagań rynku



JACEK FILIPIAK

W kopalni Wieczorek węgiel gruby i średni stanowi dziś 30 proc. wydobycia

kampanię pod hasłem: „Nie bójcie się węgla, róbmy lepsze paliwo, spróbujemy wyeliminować śmieci z kotłowni”. Osobiście się w to przedsięwzięcie zaangażowałem, uczestnicząc w rozmowach z dziennikarzami. Węgiel nie musi być brudnym paliwem. Wystarczy korzystać z niego w odpowiedni sposób i odpowiednio przygotować go do sprzedaży. Dlatego np. paczkujemy ekogroszki, a nawet orzech. Orzech-E jest nowym produktem handlowym KHW SA – to wysoko jakościowe paliwo węglowe oferowane w workach o pojemności 25 kilogramów. Wspomniany Katowicki Węgiel rozszerza swoją ofertę. Buduje kolejną linię do paczkowania węgla.

W Europie Zachodniej niczym nadzwyczajnym nie jest zakaz sprzedaży węgla luzem. Kiedy pierwszy raz 20 lat temu byłem w Irlandii, już wtedy obowiązywał w tym kraju zakaz takiej sprzedaży węgla. Dobry jakościowo węgiel może być paliwem przyjaznym dla środowiska również na etapie transportu – worki eliminują dokuczliwe pylenie.

KHW SA specjalizuje się w wydobyciu dobrego węgla. Po przekazaniu ruchu Boże

Dary Spółce Restrukturyzacji Kopalń fedrujemy przede wszystkim w pokładach siodłowych. Jest w nich wysokiej jakości węgiel, nisko zasilaczony, wysokokaloryczny, z niską zawartością popiołu. Produkujemy z niego np. Kwalifikowane Paliwa Węglowe. Ich spalanie w nowoczesnych kotłach jest przyjazne dla środowiska. Nowoczesne paliwa i sposoby spalania takich węgla gwarantują, że zminimalizujemy poziom zanieczyszczeń bez eliminowania węgla jako paliwa i tym samym zmienimy negatywną opinię o nim.

► W górnictwie jest tradycyjny podział ról. Górnicy są od tego, żeby fedrować. Oni najlepiej wiedzą, co i jak można wydobyć. Dział sprzedaży jest od tego, żeby sprzedać wydobyty urobek. Żaden handlarz nie będzie pouczał górników, jaki węgiel mają wydobywać. Udało się zarządowi przełamać ten stereotyp myślenia?

– Możemy sprzedać tylko taki węgiel, na który jest zapotrzebowanie. Prawda oczywista, ale ma pan rację, trzeba było sporo wysiłku, aby przekonać środowisko

górnictwa do tego sposobu myślenia. Mówiłem już o tym, że wzrasta udział węgla grubego i średniego w ogólnym wydobyciu. Czasem dochodzi do humorystycznych sytuacji. Kiedy przedstawiciele zarządu wizytują kopalnię, pracownicy dozoru już z daleka mówią: „Wiemy, mamy wydobywać jak najwięcej węgla grubego i średniego”.

Naszym celem jest wydobywanie energii, a nie skały. Praca w KHW jest podporządkowana temu przesłaniu. Koszt wydobycia tony skały i tony węgla jest identyczny. Jednak węgiel ma tę przewagę, że można go sprzedać, a skałę trzeba wywieźć na hałdę i jeszcze zapłacić za jej składowanie. Węgiel jest przychodem, skała jest kosztem. W KHW SA jest ścisła współpraca między działem sprzedaży a pionem produkcji. Podam przykład kopalni Wieczorek. Tam węgiel gruby i średni stanowi dziś 30 proc. wydobycia. Ktoś to skomentował: „No to dajcie jeszcze górnikom kilofy i niech kilofami pracują”. Jeżeli to będzie się opłacało, dlaczego nie? Ważne, żeby kopalnie i górnicy zarabiali na wydobywanym produkcie.

Zarządowi nie chodzi o to, żeby górnicy się narobili. Chodzi o to, żeby ich praca dawała jak najlepsze wyniki. Tylko wtedy załoga będzie lepiej zarabiać, a firma będzie miała godziwy zysk. Ten sposób myślenia jest coraz powszechniejszy. Ma pan rację, przez lata królowało przekonanie, że zapłata jest zależna tylko od włożonego wysiłku, a nie efektu ekonomicznego. Naszym zadaniem jako członków zarządu jest m.in. niedopuszczenie do takiego sposobu myślenia wśród załogi. Szanujemy ciężką pracę, ale niech będzie to praca efektywna. Podział, że górnik jest od fedrowania i za to trzeba mu zapłacić, a ci na wierzchu są od sprzedawania i powinni nawet skałę sprzedać do elektrowni, już dawno stał się anachronizmem. Pracownicy dołowi i powierzchni muszą stanowić jeden zespół.

Podam panu prosty przykład. Dzięki działaniom restrukturyzacyjnym przekazaliśmy SRK ruch Boże Dary i ruch Mysłówice. Razem z odejściami naturalnymi w ciągu roku

zatrudnienie zmniejszy nam się o około 2500 osób, a wydobyjemy tyle samo węgla, ile rok temu. Oczywiście, były wątpliwości wśród załogi, czy decyzje zarządu są racjonalne. Dyskutowaliśmy i przekonywaliśmy stronę społeczną. Efekt jest dzisiaj namacalny, bo szukaliśmy i w dalszym ciągu szukamy optymalnych rozwiązań, a nie powodów do konfliktu. Staraliśmy się w ten sposób rozwiązywać wszystkie problemy, łącznie z tym, ile jakiego węgla wydobywać i gdzie w dobie totalnego kryzysu cenowego go sprzedawać. Nie zawsze tak było!

Coraz częstsza jest refleksja: „Po co to robimy? Czy po to, żeby się narobić, czy po to, aby mieć z tej pracy pożytek?”. Nie możemy negocjować cen z energetyką i tłumaczyć, że chcemy uzyskać wyższą cenę za węgiel, bo górnicy w KHW ciężko pracują. Ten argument nie działa. Musimy mieć bardzo dobry produkt, żeby móc wynegocjować dobrą cenę. Jeśli zarząd zawrze korzystny kontrakt, to wtedy załoga może otrzymać pieniądze wynagradzające jej codzienny trud. Niestety nie możemy zapłacić za wylany pot, ale za efektywne wydobywanie.

Ciężka, ale mało efektywna praca marnuje ludzki wysiłek i jest wyrazem braku szacunku dla ludzi. W KHW SA ludzi szanujemy. Budując zespół składający się z kilkunastu tysięcy osób, należy stworzyć solidny fundament, na którym oprze się dalsze działania. W KHW wzajemny szacunek i zaufanie stanowią ten fundament i bez tych dwóch czynników wspólne osiągnięcie innych celów nie jest możliwe.

► Nowy rząd ma szczerą chęć naprawy górnictwa. Można je naprawić bez zmiany myślenia o górnictwie wśród załóg?

– Nie można. Nie jest to łatwe, ale warto ponieść ten trud, bo wtedy łatwiej osiągnąć zadowalające efekty. Katowicki Holding Węglowy jest przykładem, że zmiana sposobu myślenia jest możliwa i daje rezultaty.

EKOLAUR DLA KATOWICKIEGO WĘGLA

Czysty jak węgiel

23 listopada wręczono nagrody w 14. edycji Konkursu Ekolaury organizowanego przez Polską Izbę Ekologii. W kategorii „Ekoprodukt, zielone technologie” nagrodzony został Katowicki Węgiel sp. z o.o. za kwalifikowane paliwo węglowe EKORET.

– Celem nowelizacji ustawy z dnia 27 kwietnia 2001 r. – Prawo ochrony środowiska jest poprawa jakości powietrza w Polsce. To wielki krok w stronę poprawy zdrowia obywateli oraz ograniczenia emisji szkodliwych związków do atmosfery – powiedział

odbierający EKOLAUR prezes Katowickiego Węgla, Marek Klusek. – Nasza spółka od lat kreuje politykę proekologiczną, dlatego też cele nowelizacji ustawy są zgodne z naszymi. Wprowadzenie ustawy antysmogowej wcale nie oznacza rezygnacji z palenia węglem. Samorządowcy jednoznacznie mówią, iż zakaz palenia węglem to ostateczność.

Mieszkańcy są zachęceni do dobrowolnej wymiany kotłów starego typu na kotły najnowszej generacji, które emitują znacznie mniej zanieczyszczeń do atmosfery. – Kotły najnowszej generacji potrzebują oczywiście

odpowiedniego paliwa, a dokładnie kwalifikowanych paliw węglowych, które spełniają odpowiednie normy – tłumaczy prezes Klusek. – I właśnie taki węgiel oferuje nasza spółka. Nasze paliwa mają certyfikaty wydane przez Instytut Chemicznej Przeróbki Węgla dla paliw kwalifikowanych, a teraz jeszcze EKORET wyróżniony został nagrodą Polskiej Izby Ekologii.

Produkty Katowickiego Węgla to paliwa wysokiej jakości, o niskiej zawartości popiołu oraz siarki. Ich unikalne parametry fizykochemiczne sprawiają, że podczas spalania

emisja szkodliwych substancji do atmosfery jest minimalna. Połączenie tych dwóch czynników, czyli nowoczesnego kotła grzewczego oraz kwalifikowanego paliwa węglowego, daje wymierne efekty w postaci znacznego ograniczenia niskiej emisji. Dzięki takim paliwom zostaje osiągnięta równowaga pomiędzy ekologią a produkcją energii cieplnej i elektrycznej powstałej w procesie spalania węgla. To sprawia, że samorządy mogą ograniczając zjawisko niskiej emisji, wspierać jednocześnie producentów dobrego węgla.